

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 włącz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk. 48 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 60 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-oj str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-oj nekrologi i inne niecierpiące zwłoki siewiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 76 T.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

W czwartek, dn. 27 bm., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Jakóba o godz. 6 1/2 rano za duszę ś. p.

Piotra Świrszczewskiego,

na które się zaprasza znajomych i kolegów śpiewaków.

813

W czwartek, dn. 27 września 1917 r., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

Oleńki Mińkowskiej

odbędzie się o g. 10 rano w kościele Ostrobramskim nabożeństwo żałobne, na które koleżanki i znajomych zaprasza stroskana

814

Rodzina.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 25 bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Zwalczanie baterji nieprzyjacielskich energicznie przeprowadzone przez naszą artylerję, wywołało czasowo znaczne osłabienie ognia nieprzyjacielskiego na froncie bojowym we Flandrii. Po pojedynczych silnych salwach ogniowych nie nastąpiły żadne ataki ze strony Anglików.]

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Nad Aisną oraz w Szampanji panowało czasowo zwiększenie się ognia, oraz potyczki wywiadowcze, które dostarczyły nam jeńców i zdobycz.

Na wschodnim brzegu Mozy toczyły się miejscowe walki piechoty pomiędzy drogą Vacherauville-Chaumont a Maucourt przy gwałtownej działalności ze strony artylerji.

Na południe od Chaumont wojska niemieckie wydarły Francuzom okopy długości 400 m. i utrzymały je pomimo kilku kontrataków.

W lesie Chaumes doszło do zaciętych walk na bliską metę, które nie zmieniły sytuacji. Około Bezonvaux wycieczka przeciwko linjom nieprzyjacielskim uwięziła się całkowicie powodzeniem. Naogół zostało pchwyconych do niewoli przeszło 350 Francuzów.

W nocy oddział szturmowy wdarł się do pozycji nieprzyjacielskiej około Malancourt i powrócił z pewną liczbą jeńców.

Wczoraj wieczorem nasi lotnicy dokonali napadu na Anglję. Zostały zrzucone bomby na gmachy wojskowe i śpichrze w centrum Londynu, oraz na Dover, Southend, Chatham i Sheerness. Pożary wskazywały na wyniki. Wszystkie aeroplany powróciły nieuszkodzone. Również i Dunkierka została zaatakowana przy pomocy bomb.

Przeciwnicy stracili 13 aeroplanów. Oberleutnant Schleich osiągnął 22 i 23 zwycięstwo, leutnant Wüsthoff zaś 21-e z kolei.

Na

FRONCIE WSCHODNIM

oraz na

FRONCIE MACEDOŃSKIM

nie było żadnych większych operacji wojennych.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

KOM. URZĘD. ASTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 25 września.

FRONT WSCHODNI.

Miejscami toczyły się walki przednie.

FRONT WŁOSKI.

Nad Izonco panował silniejszy ogień artylerji nieprzyjacielskiej, oraz bardziej ożywiona działalność lotnicza.

FRONT

POŁUDNIOWO WSCHODNI.

W Albanji odbywały się pomyślne walki, toczone przez bandy.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (23 bm. Urzędownie) — Nowe wyniki wojny podwodnej wynoszą równo 53,000 br. t. reg.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

KWATERA GŁÓWNA (25 b. m. Urzędownie) Minister wojny zakomunikował mi, że ze strony niepowołanej wielokrotnie twierdzono, iż, według oświadczeń moich i generała Ludendorfa, grożąca katastrofa gospodarcza i wyczerpanie źródeł sił wojskowych zmusza nas do pokoju za wszelką cenę.

Nie chcę, by nasze nazwiska były łączone z tego rodzaju z gruntu fałszywymi twierdzeniami.

Oświadczam w całkowitej zgodności z kierownictwem Rzeszy, iż jestem pod względem gospodarczym i wojskowym zaopatrzeni na dalszą walkę i zwycięstwo.

v. Hindenburg,
generał-feldmarszałek.

BERLIN (24 b. m. Tel. pryw.) — «Berlin. Tagebl.» pisze, iż przed wznowieniem się obrad w Reichstagu, kanclerz rzeszy, dr. Michaelis, ma konferować z przywódcami frakcji.

BERLIN (25 bm. Tel. pryw.) — Według «Voss. Ztg.», mówią, iż kanclerz Rzeszy zaniecha zamiaru wygłoszenia mowy na plenarnem posiedzeniu zbliżającej się sesji Reichstagu.

BERLIN (25 bm. W. T. B.) — «Nord. Allgem. Ztg.» pisze: Jak dowiadujemy się, kanclerz Rzeszy zabierze głos we czwartek 27 bm. na posiedzeniu głównej komisji Reichstagu.

BERLIN (25 bm. Tel. prywatny) «Voss. Ztg.» donosi z Amsterdamu: z Londynu komunikują, iż angielscy politycy i mężowie stanu odpowiedzą wkrótce na zebraniach, zwołanych przez zrzeszenie dla narodowej pomocy wojennej, na noty państw centralnych, przesłane w odpowiedzi na notę papieską. Najpierw przemawia we czwartek Asquith w Leeds, w przyszłym zaś tygodniu Bonar Law w Manchesterze.

BERLIN (24 b. m. Tel. pryw.) — «Berlin. Morgenpost» donosi z Amsterdamu: Anglja i Francja wygotowały odpowiedź na notę papieską, względnie jednostrzmiącą z odpowiedzią Wilsona, ale zawierającą jeszcze żądania, o które bardzo walczą we Francji.

Po upadku Ribot'a nie sposób było osiągnąć z Anglją jakiegoś porozumienia co do noty, ponieważ Poincaré żądał opracowania jej na nowo, tak iż w końcu obydwaj rządy nie chcą udzielić żadnej odpowiedzi.

Od Belgji Watykan otrzymał pomyślną odpowiedź.

BERLIN (24 bm. Tel. pryw.) — «Berlin. Lokalanz.» donosi z Haagi: «Associated Press» twierdzi, iż posiada podstawę do przypuszczeń, że koalicja i teraz jeszcze nie będzie śpieszyć się z ułożeniem noty do Papieża, chociaż odpowiedź państw centralnych już nadeszła obecnie.

BERLIN (25 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Bazylei, że, jak komunikuje z Petersburga «Corriere della Sera», rząd rosyjski odpowie samodzielnie na

notę papieską, co jest ustępstwem w stosunku do wrogiego wojnie nacisku ze strony rady robotników i żołnierzy.

Według dalszych wiadomości z Petersburga, na konferencji demokratycznej, która zgromadziła się wczoraj, w poniedziałek, w Petersburgu, zgłoszony jest wniosek wszystkich maksymalistycznych związków Rosji, domagający się od rządu niezwłocznego rozpoczęcia układów pokojowych. Wniosek jest popierany przez moskiewską, kronsztacką, odeską i kijowską radę robotników i żołnierzy.

BERLIN (25 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Amsterdamu pod datą 24 bm.: jak informuje londyński mąż zaufania, wiadomości prywatne, otrzymane w Londynie z francuskich kół rządowych, głoszą, iż we Francji są na to przygotowani, że Rosja wkrótce będzie zmuszona wskutek stanu kraju naciskać swych sprzymierzeńców co do ogólnego pokoju albo zawrzeć pokój sama.

Warunki są beznadziejne dla sprzymierzeńców, którzy też nie rozliczają więcej na pomoc rosyjską.

BERLIN (25 bm. Tel. prywat.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Rotterdamu, iż według wiadomości z Now. Jorku, otrzymanej przez «Daily Mail», senatorzy Stone i Lodge domagali się w Senacie przybycia Wilsona, aby debatować w ważnych kwestjach, przede wszystkim co do możliwości pokojowych, wpływających z noty papieskiej i odpowiedzi państw centralnych.

Sekretarz stanu Lansing nie chciał złożyć oświadczenia w imieniu prezydenta.

BERLIN (25 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Bazylei, iż, według «Echo de Paris», na kongres socjalistyczny, który zbierze się 6 października w Bordeaux, został zgłoszony wniosek socjalistycznych delegatów wyborczych z 13 departamentów co do powzięcia uchwały, domagającej się od rządu rozpoczęcia układów pokojowych przed początkiem jeszcze kampanji zimowej.

PETERSBURG (25 bm. P. T. A.) Pierwsze posiedzenie konferencji demokratycznej, wyznaczone na 26 bm., zostało odłożone na jeden dzień, aby wszyscy uczestnicy mogli przybyć na otwarcie.

NOWOCZERKASK (24 bm. P. T. A.) Samorząd wojskowy kozaków, powziął uchwałę powołać niezwłocznie z powrotem atamana Kaledina na wszystkie jego urzędy i przedstawić rządowi gwałtowną konieczność ogłoszenia prawdy, aby zaprzeczyć wszelkim pogłoskom co do ruchu powstańczego.

PETERSBURG (22 bm. P. T. A.) — Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż ogólna liczba wyborców do konstytuandy wynosi około 90 milionów osób.

Koszta wyborów dosięgną 100 milionów rubli.

AMSTERDAM (24 bm. W.T.B.) — Renter donosi z Petersburga, iż został znowu zniesiony stan oblężenia w gubernji moskiewskiej.

PETERSBURG (21 bm. P. T. A.) — Ministerjum oświadcza, że w bieżącym roku akademickim wszystkie wyższe zakłady naukowe w Petersburgu, za wyjątkiem akademii medycznej, będą zamknięte.

BERN (23 b. m. W. T. B.) — Prasa paryska komunikuje, iż nominacja Maklakowa na posta rosyjskiego w Paryżu została wreszcie urzędowo ogłoszona.

BERLIN (24 b. m. W. T. B.) — Rząd niemiecki oświadczył posłowi argentyńskiemu w odpowiedzi na wiadomość, że hr. Luxburg nie jest więcej personą gratą wobec treści jego depezy, iż bardzo ubolewa nad tem, co zaszło.

Poglądy hr. Luxburga, wyrażone w odnośnej depezy, są jego prywatnymi poglądami, i nie wywarły żadnego wpływu na decyzje i obietnice rządu niemieckiego.

BUENOS-AIRES (23 bm. Renter, urzędownie). Nota niemiecka wywołała tutaj zadowolenie (gives satisfaction).

Uwaga W.T.B. Jak dowiadujemy się, chodzi, gdy mowa tu o nocie, o ogłoszone dzisiaj oświadczenie rządu niemieckiego wobec posta argentyńskiego.

BERLIN (24 bm. W. T. B.) — Leutnant rezerwy Voss w walce powietrznej ze swym, 50 ym z kolei przeciwnikiem spadł i zabił się.

BERN (24 b. m. W. T. B.) — «Petit Parisien» donosi, że Jass, że przybyła tam delegacja ze Stanów Zjednoczonych, aby opracować program współpracy Stanów Zjednoczonych z Rumunją i zreorganizować administrację rumuńską.

LONDYN (23 bm. W. T. B.) — Admiralicja ogłasza, że przy wjeździe do kanału został zatopiony angielski kontrtorpedowiec, 50 osób z pomieędzy załogi zostało uratowanych.

Odpowiedź króla bawarskiego na notę papieską.

MONACHJUM (24 bm. W. T. B.) — Bitro korespondencyjne Hoffmanna donosi: Królowi bawarskiemu została również doręczona w swoim czasie nota pokojowa Papieża za pośrednictwem nuncjusza, uwierzytelnionego przy dworze królewskim.

Król w odpowiedzi na nią oświadczył pom. inn., co następuje:

Dwa memorjały.

Litewska odpowiedź na polskie podanie do Jego Ekscelencji kanclerza Rzeszy państwa niemieckiego.

Był to złoty wiek wileńskiego uniwersytetu, w którym miała panować polska kultura na Litwie? Ponieważ od polskiego powstania w 1863 roku rząd rosyjski zabronił ludzi polskiego pochodzenia nabywania ziemi na Litwie, zaś od roku 1905 Polacy z Królestwa mało korzystali ze zniesienia tego zakazu, w najnowszych czasach, jak i w dawniejszych nie może być mowy o znaczniejszej imigracji z obszarów polskich na Litwę. Dlatego też nie zgadza się to z prawdą historyczną, żeby na etnograficznej Litwie można było znaleźć ziemian prawdziwych Polaków lub Rusinów.

Używanie języka polskiego lub ruskiego zwłaszcza przez lud prosty wywołuje wprawdzie pewne wątpliwości, ale czy można dowodzić, że przez to stali się oni Polakami lub Białorusi-

Witałem z serdeczną sympatją, podobnie jak J. C. M., cesarz niemiecki i król pruski, wszyscy inni niemieccy książęta związkowi, oraz cały naród niemiecki, każdy krok, przedsiębrany przez Waszę Świątobliwość w celu doprowadzenia do trwałego i dla wszystkich honorowego pokoju. Historia świadczy, że naród niemiecki od czasu założenia Rzeszy niemieckiej nie żywił żadnego innego, bardziej gorącego pragnienia, niż to, aby w miarę sił współdziałać w pokoju i honorze rozwiązywaniu najwyższych zadań kulturalnych ludzkości i poświęcić się nietamowanemu rozwojowi swego życia gospodarczego.

Nic nie mogło być przytem dalsze od miljącego pokój narodu niemieckiego i jego rządu, nad myśl o napadzie na inne narody oraz dążenie do zwiększenia przemocą terytorjum, i żadne zwycięstwo lub też zysk terytorjalny nie mogły w jego oczach w najmniejszym nawet stopniu przeważać straszliwych okropności wojny i koniecznego przez to zniszczenia dóbr kulturalnych i gospodarczych.

Polityka cesarza niemieckiego i kierownictwa Rzeszy, prowadzona w całkowitem porozumieniu z niemieckimi rządami związkowymi, która zawsze, często aż do samych granic możliwości ze względu na interesy niemieckie, miała na celu utrzymanie i zabezpieczenie pokoju, spotykała wskutek tego stale całkowitą aprobatę ze strony narodu niemieckiego i jego przedstawicieli z wyborów. Dopiero wówczas, gdy Niemcy musiały uważać się za zagrożone w swej egzystencji, gdy naród niemiecki łącznie ze swymi wiernymi sprzymierzeńcami ujrzał się napadniętym ze wszystkich stron, nie było żadnego innego wyboru nad walkę ze wszystkich sił w imię jego swobody i istnienia.

Ale również i podczas tej narzuconej nam i obecnie już przeszło trzy lata szalejącej wojny, nie posiadającej równych sobie, rząd niemiecki złożył niedwuznaczne dowody swej gotowości do pokoju, a mianowicie szczególnie przez wystosowanie do wrogów łącznie z naszymi sprzymierzeńcami już w końcu 1916 r. uroczystego zawezwania do rozpoczęcia układowych pokojowych. O ile ta pierwsza poważna próba położenia kresu okropności wojny nie powiodła się, odpowiedzialność za to spada na naszych wrogów, którzy odmówili jakiegokolwiek wykorzystania propozycji.

Tem głębsze są życzenia powodzenia, jakie żywię na jedni z J. C. M.

cesarzem niemieckim oraz całym narodem niemieckim w stosunku do przedsiębranego przez Waszę Świątobliwość kroku, aby przy jego pomocy mógł być osiągnięty dla dobra całej ludzkości trwały, dla wszystkich stron honorowy pokój.

Głosy prasy w sprawie pokoju.

Prasa angielska przed ogłoszeniem odpowiedzi niemieckiej.

«Times» [pisze w artykule naczelnym: Pokój gospodarczy parlamentu i pacyfistów oznaczałby tryumf sprawy niemieckiej. Niemcy nie mają żadnej możliwości zdobycia gospodarczego status quo ante. Wywołany przez wojnę system był nie tylko czysto militarnym, lecz był mieszaniną militarystki i agrarnego, przemysłowego oraz kupieckiego junkierstwa. Nie może być zawarty żaden kompromis, jeżeli świat ma być uwolniony. Niemcy obawiają się broni gospodarczej, jako nadającej się do zburzenia zasad, na których zbudowany był cały ich schemat władztwa militarnego, teroryzmu polityczno-gospodarczego i przenikania komercyjnego. Wojna miała kosztem pozostałego świata rozwiązać problemy gospodarcze, których Niemcy nigdy nie byli w stanie rozwiązać same, i wojna ta skończy się w ten sposób, że Niemcy będą zmuszone zostawić świat w spokoju.

«Daily Mail» pisze: Jeżeli Niemcy chcą pokoju gospodarczego, to muszą usunąć się z Belgji, Francji północnej, Alzacji i Lotaryngji, Polski, Serbji, Rumunji, Czarnogóry i Trydentu, i wypłacić odszkodowania za dokonane w tych krajach szkody.

«Daily Chronicle» pisze: Właściwie to po raz pierwszy była teraz mowa w Niemczech o gotowości restauracji Belgji. Dowodzi to, że nastroje w Niemczech uległy zmianie. Być może znajdują się odnośne wskazówki w odpowiedzi na notę Papieża. Każdy człowiek odrzucający szczerze pomyślną skłonność pokojową, wziąłby na siebie ciężką odpowiedzialność, nie powinien jednak ani Berlin ani Wiedeń oddawać się jakimkolwiek złudzeniom co do celu wojny i stanowczości koalicji.

Prasa neutralna o nocie niemieckiej i austrjackiej.

Szwajcarska «Börsenzeitung» pisze w sprawie odpowiedzi na orędzie pokojowe Papieża:

Wszystko sprowadza się do woli rządów państw wojujących. W wypadku istnienia dobrej woli odpowiedź na notę papieską będzie stanowić możliwą do przyjęcia podstawę dla porozumienia. Można to — pisze dziennik dalej — stwierdzić z tem większą pewnością, ile że dzisiaj jest to już publiczną tajemnicą, iż obok urzędowej noty niemieckiej miały być lub już zostały dane inne wyjaśnienia, rzucające światło na jedną z zasadniczych kwestji nadchodzącego pokoju.

«Nieuve Courant» pisze, iż odpowiedzi te oznaczają, że myśl sprawiedliwego załatwienia sporu znacznie dojrzała. W rzeczywistości odpowiedzi te muszą znacznie przybliżyć nam pokój.

Szwajcarski «Vaterland» pisze: Nota wiedeńska zgadza się we wszystkich szczegółach podstawowych z propozycją papieską i dlatego musi być uważana jako bezwzględnie przychylna. Daleko idące znaczenie posiada to, że za pokojem w drodze porozumienia oświadczył się również urządzenie parlament.

«Allgemeen Handelsblad» pisze o odpowiedziach Niemiec i Austro-Węgrów na notę Papieża:

Dają one podstawę do dalszych rokowań. Słabe są jednak widoki odnośnej gotowości koalicji.

Katolicki «Tijd» pisze: Ci, co oczekiwali szeregu konkretnych propozycji pokojowych, doznali rozczarowania, tym jednak, którzy niczego nie spodziewali się, nota sprawia bądź co bądź, pewne zadowolenie.

Prasa koalicyjna o nocie niemieckiej i austrjackiej.

Renter donosi z Waszyngtonu i Londynu, że nota niemiecka i austrjacka przeszły całkowicie bez wrażenia. Departament państwa w Waszyngtonie dał wyraźnie do zrozumienia, że Stany Zjednoczone nie przewidują żadnej zmiany ani w prowadzeniu wojny, ani w ostatecznym ustaleniu warunków pokojowych.

Renter w urzędowy sposób stwierdza, że noty państw centralnych nie wspominają, ani o odbudowaniu ani o odszkodowaniu.

«Evening News» pisze, że niemiecka odpowiedź jest tylko wychwalaniem Niemiec, a szczególnie cesarza niemieckiego.

«Westminster Gazette» przypomina oświadczenie Wilsona, który słowa obecnego rządu niemieckiego nie chce uznać za dostateczną gwarancję i żąda, by potwierdzone ono było przez naród. Pismo przyznaje ważne znaczenie tej okoliczności, że państwa

nami? Ani trochę. Element ten nazywa sam siebie rozmaicie, stosownie do okoliczności: katolik, tutejszy, Polak, Litwin, Ruski. Nazwa Białorusin jest równie mało znana, jak mało była znana w dawnym Wielkim Księstwie Litewskim. Pomimo to ten element litewski, w najlepszym razie obcy językiem, przeciwstawiony jest Litwinom, jako odrębny szczepek słowiański. Podstawą do tego jest to, że jego poczucie narodowościowe i jego język nie są litewskimi. Ażeby sobie wyjaśnić to niby prawdziwe zjawisko, trzeba koniecznie uwzględnić historję polsko litewskich stosunków, szczególnie w ubiegłym stuleciu.

Kiedy to w końcu 18-go stulecia straciła Litwa zupełnie swoją samodzielność, zaczęła szlachta litewska ciężać ku połączeniu się z Polską, ażeby w ten sposób znaleźć opiekę wobec wspólnego ciemiężcy, Rosji.

Dążenia do zlania się w jedno stały się jeszcze silniejsze po ostatnim polskim powstaniu, kiedy Rosjanie wydali zakaz używania litewskich druków, tłumiąc w ten sposób zupełnie umysłowe życie na Litwie. Wówczas to prasa polska z Warszawy i z Krakowa, a z nią i wielkopolska propa-

ganda rozpoczęła swoją pracę werbunkową na Litwie. W ten sposób szlachta litewska zatraciła zwolna poczucie narodowe swoich praocjów, identyfikując Litwę z Polską.

Że w ten sposób powstały typ polsko-litewski nie utrzyma się, że jest skazany na wymarcie, wskazuje nam już sam fakt, że dziś nie rzadko w takiej rodzinie szlacheckiej, w której oboje rodzice uważali siebie za Polaków Litwinów lub też wprost za Polaków, dzieci ich zaliczają siebie do dwóch oddzielnych narodowości. Ale z roku na rok potomkowie tych rodzin, którym braknie uświadomienia narodowego, zaliczają siebie ze wzrastającą ilością do rdzennych Litwinów.

Nie tylko przeważna część młodzieży uniwersyteckiej, ale i znaczna część starszej generacji odnalazła swoją narodowość. Połowa dzisiejszych przywódców politycznych Litwy, wielka część jej pisarzy i uczonych, pochodzi z rodzin szlacheckich Litwy, które polonizatorowie uważają za swoje. Ramię przy ramieniu walczą oni obok inteligencji włościańskiej pochodzenia w interesie duchowego i materialnego dobrobytu litewskiego

narodu, pozostając w tem wierni najwznioślejszym tradycjom litewskiej szlachty. Gdy przed uwłaszczeniem włościan, kiedy w kraju brakło szerokiego podkładu inteligencji ze krwi włościańskiej, przodkowie ich stali na straży narodowych litewskich idei. Żyjący w połowie 19 stulecia T. Narbutt z Lidzkiego ukazuje się w swojej historii Litwy, jako największy separatysta, jako rdzenny Litwin — nie Polak, chociaż pisał swoje dzieło po polsku i mówił tylko po polsku. Współczesny mu szlachcic L. Kondratowicz (Sorokomla) ujawnia w swoich dziełach wyraźnie ducha litewskiego. W jednym ze swoich dzieł skarży się żałośnie: «Jestem Litwinem, a na Litwie nie mogłem się porozumieć z ludem po litewsku!» Przyznaje więc fakt, że są Litwini, nie znający swojego języka. Tutaj tragiczny los litewskiego narodu znajduje swój prosty wzruszający wyraz.

Wprawdzie i inne budzące się do samopoczucia narody musiały zdobywać na nowo swoje zobojeźniałe dla sprawy warstwy przewodnie, ale na Litwie złowrogie polityczne zjednoczenie z Polską paraliżowało przez czas długi materialny jej rozwój. Naj-

centralne wyrażają zasadniczą zgodę na ograniczenie zbrojeń, oraz na sąd rozjemczy. W przeszłości Niemcy zawsze przeciw temu występowały. Doniosłe znaczenie ma również to zdanie w nocie niemieckiej, które mówi, iż z natury swej sytuacji geograficznej Niemcom wskazany jest pokojowy stosunek do sąsiadów.

«Paul Mall Gazette» oświadcza: Pismo, które nie wspomina ani o Belgji, ani o innych celach wojennych, w imię których walczą państwa koalicyjne, ani na chwilę nie można uznać za podstawę do przywrócenia pokoju. Zanim oświadczenia cesarza niemieckiego nabiorą znaczenia musimy mieć dowody ich szczerości. Polegają one na odbudowie, zadośćuczynieniu i odszkodowaniu.

Prasa paryska stwierdza jednoznacznie, że z zagmatwanej i niezgodnej z prawdą noty niemieckiej widać, iż Austria i Niemcy chcą usunąć z drogi wszystkie zagadnienia faktyczne. Charakterystyczne jest przedewszystkiem przemilczenie sprawy Belgji. Gazety przytaczają oświadczenie noty w sprawie rozbrojenia i sądów rozjemczych, przypominając, że na konferencjach haaskich punkty te Niemcy stale odrzucały.

«Excelsior» i «Petit Parisien» oświadcza, że niemiecka odpowiedź na notę Papieża jest tryumfem wpływów wszechniemieckich.

«Humanité» stwierdza, że odpowiedź niemiecka jest bardziej rozczarowująca, niż można było przypuszczać.

«Corriere della Sera» pisze, że państwa centralne w notach swych udają, iż wierzą w to, co o przyszłym usunięciu możliwości wybuchu wojny mówią.

«Secolo» oświadcza, że między koalicją i państwami ciagle jest w użyciu niezrozumiały dla jednej ze stron język. Mimo pozornej ustepliwości nieprzyjaciela ciągle jeszcze nie zgadza się przyjąć proponowanych przez koalicję warunków.

Ostatecznie widać, że Niemcy jeszcze chcą walczyć.

Z GALICJI.

Sprawa rusińska.

Projekt wyodrębnienia Galicji daje znów pole podżegaczom rusińskim do akcji antypolskiej. Stopień ich patryjotyzmu mierzy się przez nienawiść dla «Lachów». Zapominają o wszystkich żywotnych sprawach współistnienia, szukają śliskich i niezawsze

honorowych dróg, byle tylko rzucić jeszcze jeden kamień pod nogi narodowi polskiemu. Rusini przytem posiadają cudowny dar wyolbrzymiania swoich krzywd, jak znów też potrafią wołać o swoich zasługach.

Trzeba jednak wiedzieć, że to, co się nazywa «Galicją wschodnią», jest fikcją. Fikcją tę stworzyła słynna «Hołowna Rada Rуска», według wskazówek administracyjnych. Jest więc Galicja wschodnia swojego rodzaju pojęciem geograficznym, ale nigdy nie określa etnograficznego stanu posiadania Rusinów. Dla przykładu najlepiej rozejrzeć się w statystyce z 1910 r. Powiat brzozowski—Polaków 66,385, Rusinów 9,820; miasto Lwów—Polaków 116,698, Rusinów—21,780; powiat lwowski—Polaków 58,355, Rusinów—47,904.

Powiaty o średnim zaludnieniu rusko-polskim, jak: tarnopolski, trembowelski, skałacki, sanocki, przemyski—wykazują też zupełną współmierność naszych sił fizycznych, a przeważającą ilość środków kulturalnych i materialnych.

Pomimo to, przy opiece różnych czynników, Rusini wygrywani są stale przeciw Polsce. «Sprawa rusińska w Galicji, wobec projektów podziału na dwa różne autonomiczne okręgi, wchodzi obecnie w stadium najniebezpieczniejsze dla Polski». W kwestji tej zabiera głos p. St. Baczyński w broszurze p. t.: «Źródła i perspektywy sprawy rusińskiej w Galicji».

Przychodzi on do wniosku, że «niema sprawy ukraińskiej w Galicji, jest natomiast sprawa chłopsko-ruska na tle ekonomicznym». «Rozwiązanie zaś przeciwieństw plemiennych, wybujałych na gruncie ekonomicznym, da się uskuteczyć tylko przez uzdrowienie stosunków wsi galicyjskiej do agrarjuszów i do miast».

P. Baczyński pewny jest, że «płonne są obawy o wytrzymałość społeczeństwa polskiego w Galicji, gdyż, o ileby stosunki nie uległy przemocy zewnętrznej, żywioł polski ostatecznie tam, wzrośnie i przewycięży wszystkie przeszkody, by tem bliżej rozkwitnąć na ziemi, używanej walką».

Niemcy.

Zwrot narodowo-liberalistów na prawo.

Gazety berlińskie donoszą, że w ostatnią niedzielę odbyło się w Berlinie posiedzenie prezydium partji narodowo-liberalnej.

Podczas obrad wybrano przedew-

szystkiem na przewodniczącego partji, na miejsce zmarłego posła Basser-manna, dr. Friedberga, a na pierwszego wiceprezesa dr. Stresemanna. Następnie pos. Stresemann wygłosił obszerny referat w sprawie sytuacji politycznej. Mówca ocenił obecną sytuację Niemiec pod kątem obecnej sytuacji wojennej, wojny podwodnej i wypadków w Rosji. Następnie, po ocenie sytuacji gospodarczej—dr. Stresemann przeszedł do zagadnień pokojowych. Mówca doszedł do wniosku, że Niemcy o rozbrojeniu myśleć nie mogą, a oświadczenie w w chwili obecnej bezinteresowności Niemiec w sprawie Belgji, uważałby za błąd.

W sprawie zagadnień wewnętrzno-politycznych Stresemann nawoływał do utrzymania ciszy i porządku wewnętrznego, występując przeciw przedwczesnym reformom politycznym.

W rezolucji, którą uchwalono po przemówieniu Stresemanna, stwierdzono, że Niemcy bez rozszerzenia potęgi na zachodzie, wschodzie i zabezpieczenia stanowiska mocarstwowego na morzu, oraz bez odszkodowania wojennego, nie mogą być bezpieczni od zagrożenia w przyszłości ich bytowi, i pod względem gospodarczym cotęłyby się o dziesiątki lat wstecz.

«Berl. Tag.» w artykule wstępnym stwierdza, że przez swą uchwałę niedzielną, partja narodowo-liberalna zerwała wszelki związek ze stronnictwami większości Reichstagu i stanęła po stronie prawicy.

ROSJA.

Sytuacja wewnętrzna.

«Petit Parisien» donosi z Petersburga, że została rozpoczęta tajemnicza kampanja przy pomocy rozsiewania niepokojących wiadomości.

Cała ludność nie tylko w samym Petersburgu, lecz i w jego okolicach jest w najwyższy stopniu zdenerwowana i chorobliwie podniecona.

Rząd zamierza karać szerzycieli ciemnej propagandy.

Zostało nareszcie ustalone, że podczas powstania w Wyborgu zostało zabitych 20 oficerów.

Finlandzkie partje polityczne gromadzą się codziennie w gmachu sejmu, ale prasie nie są udzielane żadne wiadomości o tych zebraniach.

«Berlin. Tagebl.» donosi ze Sztokholmu, że wobec powtórzenia się w Wyborgu wypadków mordowania oficerów przez żołnierzy rząd prowizory-

czny wysłał do Wyborga ekspedycję karną.

Ostateczna decyzja zostanie powzięta dopiero po powrocie Kierenskiego z kwatery głównej do Petersburga.

Jak donoszą do «Sztokholms Af-tonblad» z Haparandy, cudzoziemcy masowo wyjeżdżają z Rosji do Szwecji, przeważnie są to Anglicy.

Generał Ruzskij odrzucił, powołując się na zły stan zdrowia, proponowane mu stanowisko naczelnego dowódcy na froncie północnym.

Kierenski o Aleksiejewie.

Jak donosi petersburska agencja telegraficzna pod datą 24 bm., Kierenski ogłosił rozkaz dzienny, w którym podkreśla wybitne zasługi generała Aleksiejewa podczas stłumienia bez przelewu krwi ruchu Kornilowa i stwierdza, że generał Aleksiejew dzięki swej rozsądnej i energicznej interwencji przywrócił porządek i umożliwił ponowną działalność wielkiego sztabu generalnego.

Kierenski oświadcza dalej, że przyjmuje prośbę o dymisję, zgłoszoną przez generała Aleksiejewa, pozostawiając go do dyspozycji rządu prowizorycznego w celu zużytkowania wielkich jego doświadczeń w dziedzinie kierownictwa operacjami wojennymi.

Z Rady robotników i żołnierzy.

Z Petersburga informują, iż na ogólnym zebraniu rady robotn. i żołn. mienszewicy i socjal-rewolucjoniści zaproponowali uchwałę tej treści, że powzięta 13 września rezolucja maksymalistyczna została przyjęta zupełnie przypadkowo, i że petersburska rada robotn. i żołn. żywi całkowite zaufanie do swego biura. Uchwała ta została w imiennym głosowaniu odrzucona 519 głosami przeciwko 438, podczas gdy 57 posłów było nieobecnych.

Przewodniczący rady robotn. i żołn. oświadczył, że członkowie biura składają swe urzędy.

Nowa emisja banknotów.

Jak donosi petersburska agencja telegraficzna pod datą 24 bm., rada ministrów uznała za gwałtowną potrzebę udzielenie bankowi państwa prawa na nową emisję banknotów w sumie 2 miliardów rubli.

Od goczatku wojny bank państwa miał prawo wypuścić banknotów na sumę 14,200 milionów rubli.

większy poeta, z którego Polacy tak są dumni, A. Mickiewicz, idealizował nie tylko przeszłość Litwy i jej ducha, ale sam wyprowadzał swoje pochodzenie z litewskiego szczepu, jakby tem chciał pokazać, że w pierwszej linii jest Litwinem, a potem Polakiem.

Jeżeli się bardziej zagłębimy w historję Litwy, aż do Unji Lubelskiej, to widzimy wszędzie, że szlachta litewska chce być oddzielaną od szlachty polskiej i nazywa siebie wyraźnie litewską nie polską. Niekiedy nawet w sposób drastyczny uwydatniali szlachcice litewscy swoją litewszczyznę. Tak np. w 17 stuleciu Janusz Radziwiłł, broniąc interesów litewskich od napaści wysokiego dygnitarza polskiego, zawołał groźnie, że przyjdzie jeszcze czas, kiedy Polacy nie znajdą drzwi, tylko się ich poprostu wyrzucą oknem.

I jeżeli większość litewskiej szlachty chce jeszcze dziś postępować w orszaku polskim, to zdają się oni opuszczać zupełnie ślady ojców i zapominać, czem byli ich przodkowie. Tak szlachta traci też zupełnie prawo do stanowienia elementu, utrzymującego państwo. Stała się ona przeciw-

nie obcą swojemu narodowi i swojemu krajowi. Tak a nie inaczej ocenia ją naród litewski.

Niższe sfery mieszkańców wschodniej Litwy, które przyswoiły sobie gwarrę polską lub polsko-ruską nie mają jeszcze uświadomienia narodowego. Ich obyczaje, strój narodowy, ich pieśni, zwyczaje, ich wiara, a nawet ich przesady dowodzą tego, że są Litwinami. Jeszcze przed paru dziesiątkami lat mówili oni wszyscy po litewsku. Rodzice i dzisiaj jeszcze nie zapomnieli języka litewskiego, tylko dzieci wyrzekają się ojczyściej mowy. Dla czego tak jest, nie trudno zrozumieć: przez czas długi sędziowie i urzędnicy przemawiali do nich po rosyjsku, księża po polsku. Pod naciskiem panującej mowy słowiańskiej utworzył się tu, na granicy językowej Litwy i Białorusi, żargon polsko-ruski, zwany językiem «prostym». Zakaz druków litewskich przyczynił się też niemało do wynarodowienia tych mas ludowych. Podczas kiedy Litwa zachodnia mogła korzystać z książek litewskich, przemycanych z Tyłży i Memla, Litwa wschodnia, oddalona od granicy pruskiej, musiała się zadowalać książkami polskimi, które

nie były zakazane, i które polonizatorowie wciskali gorliwie w ręce ludu.

Zwierzchność duchowna djecezji wileńskiej, znajdująca się w rękach polonizatorów, próbowała w rozmaity sposób przekonać masy ludowe, że jedno ma znaczenie: «Katolik» a «Polak» — «Litwin» a «poganin», i takie uświadomienie narodowe wystarcza dotąd wiele komu na wschodniej Litwie. Na tem uświadomieniu opiera się też polski memorjał, kiedy mówi o «nacionalnem uświadomieniu włościan», którzy od wieków zamieszkują tę ziemię i wężłami krwi są złączeni ze swoimi współmieszkańcami. Tak wygląda w rzeczywistości polski charakter kraju. Z drugiej strony panslawiści rosyjscy, opierając się na tem jedynie, że ci w nieświadomości utrzymywani katolicy djecezji wileńskiej mówią żargonem polsko-ruskim, próbują podawać te masy ludowe za Białorusinów, a więc za Rosjan. Ten spór fałszerzy dowodzi jednego jedynie: tutaj niema ani Polaków, ani Rosjan, tylko tutaj na południu-wschodzie jest etnograficzna, językowo zmarniała Litwa.

Naród litewski nie może i nie zgodzi się z tem nigdy, ażeby jego dre-

zeni i obalamuceni synowie byli dalej wyszukiwani i stać się mieli materialem etnograficznym Polaków lub «innych» właśnie teraz, kiedy zasady prawa narodów tak jasno i wyraźnie doszły do świadomości całego świata.

Ślepa siła, lub zła wola jedynie mogłaby sprowadzić takie wydanie narodu na zagładę, i żadne zasady kultury ani etyki nie mogłyby usprawiedliwić podobnego postępku. Naród litewski będzie bronił wytrwale od Polaków i Rosjan tej części swojego narodu, gwałconego moralnie.

Jeżeli dalej politycy przedstawiają całą etnograficzną Litwę, [jako mieszaninę narodów, z których żaden nie ma przewagi, to niepodobna twierdzić tego za nieświadomość nie do darowania, gdyż jest to raczej zła wola, chcąca zabić życie narodowe Litwy. Wobec tego, czuje się naród Litewski w prawie, owszem w obowiązku wziąć we własne ręce los kraju litewskiego. Spolszczonych mieszkańców naszej Ojczyzny nie możemy uznać za osobną narodowość, jak nią jest np. szlachta kurlandzka, uważamy ich jedynie za szkodliwy produkt nieszczęśliwego historycznego rozwoju naszego kraju. D. c. n.

Kurlandzka Rada Krajowa.

MITAWA (24 września). — Do «Korrespondenz B.» komunikują Mitawy następujące informacje o zgromadzeniu krajowym kurlandzkim:

«Wypadki w Mitawie rozbudziły wśród całej ludności kraju radosny i uroczysty nastrój. W dniu 18-go września zebrał się znowu po raz pierwszy sejm szlachty i ziemiaństwa kurlandzkiego na uroczyste posiedzenie w izbie szlacheckiej i przyjął jednogłośnie wniosek w sprawie zwołania rozszerzonego zgromadzenia krajowego.

Ten rozszerzony sejm zebrał się na pierwsze posiedzenie w dn. 21-go września na uroczyste przystrojonej sali tronowej zamku mitawskiego pod przewodnictwem właściciela dóbr szlacheckich v. Hörner-Ihlena (Mitawa). Jednogłośnie przyjęto adres do Naczelnego Dowódcy na Wschodzie, ks. Leopolda Bawarskiego, który został wręczony szefowi zarządu, rotmistrzowi v. Gosslerowi. Sejm prosi w tym adresie o zezwolenie utworzenia z pośród swych członków Rady krajowej, złożonej z wszystkich zawodów i kół społecznych. Zezwolenie to zostało udzielone w drodze odpowiedzi Naczelnego Dowódcy na Wschodzie, odczytanej na drugim posiedzeniu rozszerzonego sejmu w dn. 22-go września przez szefa zarządu.

Porywający obraz stanowiło wyrażenie wdzięczności przez zgromadzenie za pomoc z zapalem podjętego okrzyku «hoch» na cześć cesarza, który w sali tej po raz pierwszy zabrzmiał. Następnie podjęte zostały wybory przedstawicieli do Rady krajowej. Zaproponowano 20 członków: 6 przedstawicieli wielkiej własności, 6 — małej własności, 6 — miast, 1-go przedstawiciela szlachty i 3 przedstawicieli duchowieństwa. Zaproponowani kandydaci zostali jednogłośnie wybrani okrzykiem, poczem szef zarządu oświadczył, że lista w oznaczonym czasie będzie zatwierdzona.

Raz jeszcze wyrażony został w potężny sposób radosny nastrój, ożywiający zebranie, gdy przewodniczący zaproponował depeszę do J. C. Mości Cesarza, której tekst przez zebranie jednogłośnie z zapalem został przyjęty.

Po podkreśleniu przez lotewskiego delegata Bersinga z Libawy, że jego przyjaciele ze szczególnym naciskiem zgadzają na powzięte rezolucje, przewodniczący zamknął doniosłe posiedzenie mową, w której stwierdził jednomyślnie wszystkich mieszkańców kraju i wyraził mocną nadzieję w przyszły trwały postęp kraju rodzinnego po ciężkich czasach.

Przy odgłosach znowu z zapalem podjętego okrzyku «hoch» na cześć Kurlandji rozeszło się zebranie w pełnem nadziei oczekiwaniu nowego silnego rozkwitu ciężko doświadczonego «kraju Bożego».

Adresy, wysłane przy utworzeniu Kurlandzkiej Rady Krajowej, brzmią — jak informuje «Korresp. B.» — w sposób następujący:

Adres Kurlandzkiego Zgromadzenia Krajowego do Naczelnego Dowódcy na Wschodzie.

«Dziękujemy Naczelnemu Dowódcy na Wschodzie, Jego Król. Wysokości gen. feldm. ks. Leopoldowi Bawarskiemu, za to, iż dał nam możność wyrażenia naszych życzeń i naradzenia się na zebraniu krajowym, obecnem przez całą ludność Kurlandji, w sprawie przyszłości kraju.

Jako przedstawiciele, wysłani przez ludność Kurlandji, prosimy o obronę i osłonę J. Ces. Mości niemieckiego Cesarza i potężnej Rzeszy niemieckiej. Pełni zaufania składamy nasz łs w ręce Jego Ces. Mości, oraz ustanowionego przez niego niemieckiego zarządu wojennego.

Wspólnie z nim chcemy już teraz pracować nad odbudowaniem Kurlandji. Prosimy o zezwolenie, byśmy mogli za pośrednictwem Rady Krajowej, powołanej z pośród nas, a złożonej ze wszystkich zawodów i klas społeczeństwa, współdziałać w budowie historycznej naszej konstytucji i zarządu dla dobra kochanego naszego kraju rodzinnego.

Niech Bóg chroni i błogosławi J. C. Mość Cesarza niemieckiego i potężną Rzeszę Niemiecką.»

Odpowiedź Szefa Zarządu Kurlandji, Rotmistrza v. Gosslera.

«Wielce Szanowni Panowie! Podanie Panów z d. 18 września zakomunikowałem natychmiast Jego Król. Wysokości, ks. Leopoldowi Bawarskiemu. Jego Król. Wys. polecił mi udzielić Panom następującej odpowiedzi:

Wojna ciężko dotknęła Kurlandję. Jednakże jej siły kulturalne i gospodarcze upoważniają do oczekiwania, że wkrótce się uda kwitnącą niegdyś państwowość z nową siłą na nowej odbudowanej podstawie. Czas potemu nadszedł.

We wspólnej pracy z mieszkańcami kraju podjęte będą przygotowania do odbudowy kurlandzkiej państwowości.

W tym celu niezwłocznie na życzenie Panów utworzona będzie Rada Krajowa, która, nawiązując do historycznego rozwoju Kurlandji, ma się naradzać pod kierownictwem szefa zarządu wojennego nad zasadniczymi podstawami przyszłej państwowości

oraz wytycznymi przyszłego zarządu oraz gospodarki.

Celem winien być swobodny rozwój Kurlandji na podstawie słusznosci wobec wszystkich jej mieszkańców.

J. C. Mość Cesarz niemiecki i król pruski, któremu zaraportowano o podaniu Panów, zasyła Kurlandji i jego zebraniu krajowemu swe najlaskawsze pozdrowienie, a pracy dla dobra kraju życzy błogosławieństwa Bożego.»

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

W sali licytacyjnej lombardu miejskiego ul. Trocka 14 (mury po Franciszkańskie) odbędzie się dn. 3, 4 i 5 października 1917 r. w godz. między 10-tą rano i 2 po południu publiczna licytacja niewykupionych fantów z lombardu miejskiego.

Licytowane będą fanty, których termin wykupu (łącznie z dwumiesięcznym przedłużeniem terminu) upłynął do dn. 30 czerwca 1917 r.

Wilna, den 11. September 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Cypriana i Justyny.

Jutro: Koźmy i Damjana.

Pojutrze: Wacława.

Wschód słońca — o g. 5 m. 52.

Zachód słońca — o g. 5 m. 51.

Z WILNA

— **Wieczór muzyki i pieśni polskiej w „Lutni“.** Zapowiadany koncert «Lutni» odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 30 września. Będzie to pierwszy w tym sezonie koncert orkiestry symfonicznej, która od dwóch lat zaznajamia naszą publiczność z cenniejszymi utworami literatury muzycznej swojskiej i obcej. Program niedzielnego wieczoru składa się z utworów kompozytorów polskich, szczególnie lubianych przez naszych melomanów, a więc: Noskowskiego, Moniuszki, Chopina, Karłowicza i in. Szczegóły bliższe podamy niebawem. Do wykonania uroczającego programu powołano orkiestrę symfoniczną w pełnym składzie przeszło 40 osób pod dyrekcją p. A. Wyleżyńskiego, oraz jako solistkę, p. Zofję Bortkiewiczównę.

Bilety można zamawiać w kancelarii «Lutni» od czwartku codziennie od godz. 5—8 wiecz.

— **Podziękowanie.** Zarząd Pogotowia ratunkowego dla dzieci chrześcijańskich niniejszym wyraża serdeczną podziękę aptekom F. Augustowskiego, A. Rostkowskiego, i A. Wysockiego za ofiarę, złożoną w postaci lekarstw dla chorej dziatwy Pogotowia.

— **Sprostowanie.** W numerze wczorajszym wkraść się błąd ześlerski w nekrologu ś. p. Pauliny Szantyrowej z Taubeńskich.

Wydrukowano mylnie «z Taubeńskich», co niniejszym prostujemy.

— **Pożar.** Dn. 22 bm. przy ul. Zamkowej w domu № 11 o g. 3 w nocy wybuchł pożar z powodu krótkiego spięcia przewodników elektrycznych. Ogień szybko ogarnął przyległą ścianę, oraz znajdujące się tam sprzęty domowe. Zaalarmowana straż ogólnowa przybyła w porę i skutecznie zapobiegła dalszemu szerzeniu się ognia. (9)

— **Kradzieże.** Zamieszkała przy ul. Kalwaryjskiej № 30 Anna Gubska zawiadomiła 4 cyrkuł milicji miejskiej, że z mieszkania jej skradziono wiele rzeczy wartościowych, ogółem na sumę przeszło 400 marek.

— Franciszka Kozakiewicz, zamieszkała przy ul. Wielkiej Obozowej w domu Późniakowej, zameldowała do tegoż cyrkułu, że skradziono jej bieliznę i ubranie na sumę około 200 mk.

— Przy ul. Trwałej została okradziona właścicielka domu, Zofja Wysocka. Straty obliczone są na 200 mk.

Dla wykrycia złoczyńców poczyniono odpowiednie kroki. (9)

Listy do Redakcji.

Do Redakcji «Dziennika Wil.»

Zarząd Wileńskiego T-wa Farmaceutycznego (aptekarzy) najuprzejmiej uprasza Szanowną Redakcję o umieszczenie w swem poczytnym piśmie kilku słów wyjaśnienia.

Ponieważ do poszczególnych członków wymienionego Towarzystwa niejednokrotnie zwracała się publiczność o różne informacje i wskazówki w kwestji niedawno otworzonej jadłodajni przy ul. Ostrobramskiej № 25 pod firmą «Grona Farmaceutów», Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Farmaceutycznego uważa za swój obowiązek zaznaczyć, że, jak w założeniu, tak i prowadzeniu tej jadłodajni żadnego udziału nie przyjmował i nie przyjmuje.

Łącząc wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

Zarząd.

OFIARY.

złotek w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na wpisy szkolne.

Edmund Werner 1 m.

W rocznicę śmierci śp. Ludwika Sawicz-Zablockiego — Edmundowo Wernerowie 3 m.
Ku uczczeniu ś. p. Sydalji Moksiewiczowej — Zachwatowicz Stanisław 5 m.

Na założenie kuchni dla pracujących w Zarządzie miejskim.

Szalewiczowa Jadwiga 10 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Mack, Brodowski, Cyspe, Wojnicki, Mosiewicz i inni z grona funkcjonariuszy rybnego rynku 11 m. 50 f., Bitowt 1 m.

Ku uczczeniu śp. Zuzanny Bobrowskiej — Żukowskie 2 m.

Do rozporządzenia dr. W. Węstawskiego.

Ku uczczeniu śp. Michała Węstawskiego — Polskie Stow. Zemleśnicze 10 m.

Na jeńców Polaków.

Zemiast powinszowana w dniu imienia p. Michałiny Kozłowskiej — Marja Miławska z bratem Józefem 4 m.

Na Żłobek imienia Maryi.

Ku uczczeniu śp. kochanego brata Henryka Rodziewiczza — Wiktorja Głowińska 10 m.

Na nędzę wyjątkową.

Ku uczczeniu śp. kochanego brata Henryka Rodziewiczza — Wiktorja Głowińska 10 m.

KINEMATOGRAF „HELIOS“

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

DZIŚ NOWY PROGRAM OBRAZÓW. SZCZEGÓŁY W AFISZACH I PROGRAMACH.

Początek o godz. 4-ej po poł. Koniec o g. 11-ej wiecz. — Zmiana obrazów dwa razy na tydzień: w środy i soboty. — Wejście jest wolne tak dla cywilnych, jak i dla wojskowych.

Ważny wynalazek dla gospodyń wobec zbliżającej się zimy!

Proszek «Kronling» zapobiega fermentacji i pleśnieniu konfitur i powideł, nawet jablek, przy małej ilości cukru. 1 paczka za 50 kop. wystarcza na 15 funtów powideł lub konfitur. Wobec małej ilości towaru, zechcą Sz. Gospodynie jaknajprędzej się zaopatrzyć, gdyż w tym roku na nową partję tego towaru nie będzie można liczyć. Powidła i konfitury zfermentowane przesmaża się na nowo z proszkiem „Kronling“, co stanowczo zabezpiecza nowemu zepsuciu. Nabyć można:

1. Św. Jerska 7, Dom Handlowy «Węciewicz i Zwiedryński»;
2. Trocka 3, Dom Handlowy «B-cia Golebiowscy»;
3. Wileńska 25, róg zanł. Dobroczyńskiego «Zjednoczenie»;
4. Zarzecze 7, firma «K. Rymkiewicz»;
5. Wielka 55, sklep Melamed («panienki»);
6. Szopenowska, róg Sadowej, firma «Kuzne» (skład apteczny);
7. Aleksandrowski bulwar 9, sklep Stolarskiego, daw. Szumskiego.

Potrzebne zaraz panny i poręczne do szycia. Pożarowa 4—1, M. Kucharska. 815

Mieszkanie z 6 pokojów do wynajęcia. Elektryczność, Wodociąg. Królewska 9, Perkowski. 808

Rybe soloną (bez głowy) f. 1.50 f.
« suszoną (z głowami) « 1.50 «
Kiełbasy litewskie « 4.— «
Łososina morska pudełko 6.— «
sztuka 2.— «
Sledzie « 1.30 «
« 0.50 «
Otreby — — centnar 13 m.
Herbatę rosyjską i świecę poleca
„Solidarność“, Portowa № 6.

Niedrogo i w centrum miasta są do wynajęcia 2 pok. pojed. lub 3 pok. razem z meblami i elektrycznością, bez opatu. Zgłasz. Wielka 49, w aptecce Ottowicza. 810

Wyprzedaż!!! piór, fantazji i kwiatów aksamitnych, pióra przyjmuje do farbowania. Konopacka, Ś-to Jerska 22—50, dom gdzie hotel «Bristol». 817

Chłopak-posługacz 16—17 l. potrzebny zaraz do zakł. fotogr. J. Bułhaka, Portowa № 6. Zgłaszać się 9—12 ranq. 816

Kawa jęczmienna nie mleta 1/2 funta 1 mk. 90 fen. Mostowa 12, Kooperatywa Bankowa. 809

Drzewo opałowe brzożowe i sosnowe, suche, poleca kantor J. Śliwińskiego, Ś-to Jańska 18. 812

Kto chce sprzedać prywatnie za dobrą cenę (nie do magazynu) cennosci: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20—17, Poczter. r-k

Dzieje Narodu Litewskiego p. T. Narbutta, 9 tomów, w oprawie — sprzedam zaraz. Ul. r-a S-to Jakóbska (Staro-Chersońska) 4—6, Rouba.

Rzezy wartościowe, towary i warzywa kupuje, Bonifaterska (Siemionowska) № 2 m. 2, do g. 10 rano i od 1—3 pp. Józef Kędzierski. 782

DRUKARNIA
Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obśtalunki w zakres drukarstwa wchodzące, jako to:
Czasopisma, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, okrykularze, adresy, etykiety, rachunki, kwit-rjusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.
Wykończenie staranne.
Ceny umiarkowane.